

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 2 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 150 (1074)

SZKOŁA SOCJALIZMU

Doniosła rola wychowawcza Związków Zawodowych we wszystkich dziedzinach życia mas pracujących

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na otwarciu II Kongresu Związków Zawodowych

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

Z głęboką radością i wzniesieniem witają dziś masy pracujące II w Polsce Odrodzonej Kongres Związków Zawodowych. Kongres ten bowiem jest nowym wielkim triumfem polskiej klasy robotniczej. Jest on nowym triumfem JEDNOŚCI polskiego ludu pracującego, jedności, której wspaniałym wyrazem i symbolem politycznym był wielki historyczny Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu ub. roku. Kongres grudniowy był wyrazem zwycięstwa IDEOLOGICZNEGO klasy robotniczej, wyrazem jedności jej celów i dążeń, był triumfem najszlachetniejszej myśli i najwyższej idei, której na imię — socjalizm, a którą stworzyła ludzkość, aby wyzwolić człowieka i zapewnić mu najpełniejsze możliwości twórczego rozwoju w nowym i lepszym ustroju społecznym.

Kongres grudniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej był wielkim aktem zjednoczenia awangardy — jako siły przodującej i oświecającej drogę rozwojową Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Kongres dzisiejszy jest triumfem jedności ORGANIZACYJNEJ polskiej klasy robotniczej, wyrazem najszerszego zjednoczenia WSZYSTKICH ludzi pracy fizycznej i umysłowej (z wyjątkiem indywidualnych wytwórców rolnych i rzemieślników).

Ale wagę i szczególne znaczenie dzisiejszego Kongresu określa nie tylko liczba 3.600 tys. zorganizowanych członków Związków Zawodowych, których reprezentują delegaci. Jest to, oczywiście, w naszych warunkach wielka liczba, czterokrotnie wyższa od przedwojennej cyfry robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w Związkach Zawodowych. Przedwojenny ruch

zawodowy osłabiała nie tylko mała liczebność, ale i poważne rozbięcie pod względem ideologicznym. O dzisiejszym znaczeniu Związków Zawodowych stanowi nie tylko liczba zrzeszonych, lecz przede wszystkim nowy charakter ich zadań, nowa ich rola w produkcji, w państwie, w społeczeństwie — nowa ich rola w całkowicie odmiennych obecnie warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego.

O dzisiejszym znaczeniu Związków Zawodowych stanowi, to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej. Zmienia to zasadniczo charakter, rolę i zadania dzisiejszego ruchu zawodowego w porównaniu z okresem, kiedy władza znajdowała się w rękach kapitalistów.

Jakie czynniki podstawowe wpłynęły na te zmiany?

1. Władza ludowa w Państwie pod przewodnictwem klasy robotniczej i w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski;

2. Społeczna własność podstawowych narzędzi i środków produkcji, które przedtem stanowiły prywatną własność kapitalistów i obszarników;

3. Gospodarka planowa — parta na nowych podstawach ekonomicznych;

4. Nowa, kierownicza rola Państwa Ludowego w całokształcie naszej gospodarki narodowej — oto te zasadnicze nowe warunki ustrojowe, które stanowią o dzisiejszym znaczeniu, o nowej roli i nowych zadaniach ruchu zawodowego w Polsce.

Szczególna waga i doniosłość dzisiejszego kongresu polega na tym, że powinniśmy on nakreślić jasno zadania i dalszą drogę rozwoju ruchu zawodowego, biorąc za podstawę zarówno te nowe warunki ustrojowe, w których żyją dziś i pracują masy ludowe w Polsce, jak i 4-letnie doświadczenia naszych osiągnięć i dotychczasowych wysiłków. Kongres powinien unocnić i podnieść na wyższy poziom jedność ideową i organizacyjną zrzeszonych w Związkach Zawodowych mas pracujących. Olbrzymią ich większość stanowią

bezpартyjni robotnicy i pracownicy umysłowi. W okresie władzy kapitalistów szli oni do Związków Zawodowych, aby bronić się przed rosnącym wyzyskiem fabrykantów, aby walczyć o swe podstawowe prawa: o 8-godzinny dzień pracy, o elementarne ubezpieczenia społeczne, przeciwko obniżaniu zarobków, przeciwko brutalnej samowoli pracodawców, o utrzymanie mizernej stopy życiowej spychanej wciąż w dół przez chciwość wyzyskiwaczy, przez ciągłe kryzysy i bezrobocie, przez politykę rabunkową rządów burżuazyjnych.

(Dokończenie na str 2)



Kongres Zw. Zaw. rozpoczął swe obrady

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 czerwca 1949 r. o godz. 9.45 rozpoczął obrady II (VIII) Kongres Związków Zawodowych.

Na obrady przybyli: Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Szwabie, Zambrowski, Barcikowski, Kołodziejcki, Niecko, Józwiak-Witold, członkowie Rządu z premierem tow. Cyrankiewiczem, wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim oraz z Marszałkiem Polski Zymierskim na czele, p. o. przewodniczącego KCZZ Burski, sekretarz generalny Cwik, przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych, ZSCH, Ligi Kobiet i inni.

W łóżach delegacji zagranicznych zasiadają: sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, 6-osobowa delegacja radziecka z sekretarzem WCSPS J. Goroszkim na czele, delegacje: Argentyny, Austrii, Bulgarii, Chile, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Izraela, Libanu, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Transjordanii, Węgier i Włoch.

(Szczegółowe sprawozdanie z pierwszego dnia Kongresu — zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Trzeszczy „imperium Marshalla”

Lud Boliwii walczy z pacholkami Wall Street'u i ich amerykańskimi „doradcami”

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z La Paz, Boliwia stała się widowiskiem krwawym, w którym żyją dziś i pracują masy ludowe w Polsce, jak i 4-letnie doświadczenia naszych osiągnięć i dotychczasowych wysiłków. Kongres powinien unocnić i podnieść na wyższy poziom jedność ideową i organizacyjną zrzeszonych w Związkach Zawodowych mas pracujących. Olbrzymią ich większość stanowią

Przed kilku dniami rząd aresztował i wydalil z kraju pod zarzutem „działalności wywrotowej” wielu postępowych wytwórców związkowych z sekretarzem generalnym Związku Górników, Lebinem, na czele. Na znak protestu przeciwko

matycznie odrzuca wszystkie żądania robotnicze, dotyczące poprawy warunków życia i pracy. Według ostatnich doniesień, rząd Boliwii ogłosił stan nadzwyczajny w kraju.

NOWY JORK (PAP) z Boliwii donoszą, że w związku ze strajkiem w kopalni cyny, który wybuchł na znak protestu przeciwko przesładowaniom elementów postępowych oraz wyzyskowi robotników przez właścicieli kopalni, popieranym przez amerykańską Wall Street — rząd boliwijski ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 19 do 50.

W wyniku starcia między oddziałami wojskowymi i górnikami, zostało zabitych 100 górników, 50 żołnierzy oraz kilku techników amerykańskich, zatrudnionych w kopalni. Ponadto wiele osób zostało rannych. Na wieść o tej masakrze wybuchły strajki we wszystkich innych kopalniach cyny koncernu Patino. Jednocześnie zastrajkowali kolejarze, którzy uniemożliwili całkowicie transport w poszczególnych rejonach kraju.

Rząd wzmożył represje przeciwko górnikom, przeprowadzając masowe aresztowania. Do tychczas wtrącono do więzień przeszło 500 górników.

Podkreśla się, że dyrekcja koncernu Patino, popierana przez koła Wall Street, systematycznie odrzuca wszystkie żądania robotnicze, dotyczące poprawy warunków życia i pracy. Według ostatnich doniesień, rząd Boliwii ogłosił stan nadzwyczajny w kraju.

Transportem tym powróciły do kraju 432 osoby, w tym 27 dzieci, którymi zaopiekował się Polski Czerwony Krzyż.

Powrót repatriantów z zachodnich Niemiec

SZCZECIN (PAP). Na Dworku Turzyński w Szczecinie przybył transport repatriantów z amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Transportem tym powróciły do kraju 432 osoby, w tym 27 dzieci, którymi zaopiekował się Polski Czerwony Krzyż.

Kłopoty przed ostateczną klęską

Niema kandydata na premiera „rządu” Kuomintangu

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kantonu agencja Reutersa, kryzys polityczny w łonie Kuomintangu trwa w dalszym ciągu. Tymczasowy prezydent Kuomintangowski Li-Taun-Yen nie jest w stanie znaleźć kandydata na stanowisko premiera po ostatniej dymisji rządu. Przy-

jecha tego stanowiska odmówili kolejno marszałek Yen-Hsi-Szan i gen. Czang-Czun. Gen. Czang Czun, dowódca wojsk Kuomintangowskich w Chinach zachodnich, przeciwstawił się również planom ewakuowania rządu do Czang-Kingu na wypadek konieczności opuszczenia Kantonu. Czang-King jest rodzinnym miastem generała.

Chłopi z łowickiego dziękują ZAMP-owcom Łodzi za utworzenie uniwersytetu niedzielnego

ŁÓDŹ (PAP). — Studenci Uniwersytetu Łódzkiego, zrzeszeni w Związku Akademickim Młodzieży Polskiej, zorganizowali w styczniu br. we wsi Skarłatki, pow. łowickiego, uniwersytet niedzielny. Na uniwersytecie tym studenci wygłosili szereg referatów ogólnokształcących.

Obecnie chłopi ze Skaratek przesłali na ręce rektora Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dra Tadeusza Kotarbińskiego list, w którym dziękują studentom za udział w akcji oświatowej, wyrażając prośbę rozszerzenia współpracy młodzieży akademickiej ze wsią.

Rumuńska Republika Ludowa buduje kanał Dunaj — Morze Czarne

BUKAREST (PAP). W wykonaniu uchwały Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowił rozpocząć w drugiej połowie br. prace przygotowawcze do budowy kanału Dunaj — Morze Czarne.

W jednym ze swych ostatnich przemówień, wicepremier rządu rumuńskiego — Georgiu Dej podkreślił wyjątkowe znaczenie budowy kanału, który zapewni najtańszy transport i najkrótszą drogę wodną do Morza Czarnego z południowo-zachodnich obszarów Rumunii, przyczyni się do uprzemysłowienia tych obszarów i ułatwi walkę z посуszą, zagrażającą często tym okolicom.

W celu wykonania tych prac, zbudowane będą nowe linie kolejowe, nowe szosy i fabryki. Prace te będą wymagały zmobilizowania znacznej części sił

gospodarczych kraju. Specjalny urząd, podporządkowany bezpośrednio rumuńskiej Radzie Ministrów, będzie kierował pracami, związanymi z budową kanału.

Z obrad 4 ministrów

Prace nad austriackim traktatem pokojowym

PARYŻ (PAP). Kolejne posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęło się w środę o godz. 16-tej.

PARYŻ (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, przygotowujący projekt austriackiego traktatu pokojowego, odbyli w dniu

1 czerwca ostatnie posiedzenie. W dniu 2 czerwca projekt traktatu będzie doręczony Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Pierwotnie projekt miał być opracowany na dzień 1 czerwca, lecz zastępcy ministrów spraw zagranicznych prosił o przedłużenie terminu o jeden dzień.

Partner staje się nieco uciążliwy

Kryzys ekonomiczny USA odbije się na gospodarce Australii

LONDYN (PAP). Jak donosi z Sydney agencja Reutersa, premier australijski, Joseph Chifley wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że w Stanach Zjednoczonych nastąpił znaczny spadek hurtowych cen artykułów przemysłowych.

Mimo spadku cen towarów znajdujących się w Australii, co — zdaniem premiera Chifley — jest oznaką zbliżającego się kryzysu gospodarczego w USA. Premier dodał, że depresja gospodarcza w Stanach Zjednoczo-

nych odbije się bardzo niekorzystnie na sytuacji ekonomicznej Australii.

Normalna żegluga na Jang-Tse i Wang-Poo

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że na rzekach Jang-Tse oraz Wang-Po przywrócona została normalna żegluga dla statków handlowych. Zarówno statki chińskie jak i cudzoziemskie mogą docierać z morza do Szanghaju, który — jak wiadomo — leży nad złąką Wang-Poo.

Rezultaty współzawodnictwa włóknarzy Polski i Czechosłowacji

PRAGA. — Prasa czechosłowacka ogłosiła wyniki pierwszego etapu współzawodnictwa pracy między polskimi i czeskiimi zakładami przemysłu włókienniczego.

W ostatnim kwartale ub. roku i w pierwszym kwartale rb.

zwyciężyła we współzawodnictwie załoga polskiej fabryki „Orzeł” w Myslakowicach. We współzawodnictwie pracy fabryk bawełnianych pierwsze miejsce zajęły zakłady czeskie w Hronowie przed zakładami polskiego przemysłu bawełnianego w Bielszynie.

Związki Zawodowe - szkołą socjalizmu

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta w dniu otwarcia II Kongresu Zw. Zaw.

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Partia rewolucyjna mówiła wówczas masom pracującym: organizujcie się, walczycie, nie ustępujcie, ale nie zapominajcie ani na chwilę, że wasze ciężkie położenie ekonomiczne wiąże się jak najściślej z waszą sytuacją polityczną, tzn. z władzą kapitalistów i obszarników. Bez obalenia tej władzy nie można zmienić w sposób gruntowny i trwały ciężkiego położenia materialnego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Dziś nikt już z uświadomionych robotników bezpartyjnych nie wątpi, że ta postawa rewolucyjnej partii marksistowskiej, władzą ściśle walkę o codzienne interesy ekonomiczne mas pracujących z walką o obalenie rządów kapitalistycznych, była jedynie słuszną.

Obecnie, gdy władza kapitalistów i obszarników została w Polsce obalona, warunki życia politycznego, materialnego i kulturalnego mas pracujących polepszają się

Walka polityczna - nieodłączna od walki o codzienne potrzeby materialne klasy robotniczej

W ciągu minionych 4-5 lat masy pracujące zrzeszone w Związkach Zawodowych na podstawie własnego doświadczenia przekonywały się i przekonują nadal codziennie o tym, jak decydujące znaczenie dla ich bytu i dla ogólnego rozwoju narodowego posiada władza ludowa i ustroj społeczny bez kapitalistów i obszarników. Na wzroście tej świadomości ugruntowuje się właśnie i umacnia jedność ideowa i siła organizacyjna dzisiejszego ruchu zawodowego, skupiającego w swych szeregach prawie wszystkich robotników i pracowników umysłowych. Masy te w znacznej swej większości składają się z bezpartyjnych. Nie oznacza to bynajmniej, aby nie uświadamiły sobie one coraz jaśniej tej niewątpliwiej prawdy, że bez rozumnego kierownictwa partii jako czołowej awangardy, zasobnej w oręż przodującej teorii społecznej,

stale i systematycznie - pomimo wielkich spustoszeń i zniszczeń, w jakie wciągnął nasz kraj najazd hitlerowski. Dziś już nie grozi masom pracującym bezrobocie, czy rujnujące ogólną gospodarkę na rodową kryzysy. Dziś nikt, kto pracuje, nie może zostać pozbawiony opieki lekarskiej w chwilach choroby własnej czy swej rodziny, dziś starość czy nieszczęśliwy wypadek nie skazuje człowieka na śmierć głodową - ponieważ ustawodawstwo Państwa Ludowego zabezpiecza każdemu pracującemu właściwą pomoc i opiekę, której zakres wzrastać będzie nieustannie w miarę ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Dziś stały i systematyczny wzrost stopy życiowej mas pracujących zależy jest wyłącznie od wysiłku tych mas, od wzrostu wydajności ich pracy, ponieważ usunięta została główna przyczyna, ograniczająca stopę życiową człowieka pracującego, mianowicie grabież jego pracy przez kapitalistę.

zdobycie i utrwalenie władzy ludowej, jak również budowa nowego, wyższego i sprawliwszego ustroju społecznego byłyby nieosiągalne. Odbierzcie znaczenie rewolucyjnego ruchu zawodowego, jako najszerzej organizacji robotniczej, skupiającej w swych szeregach masy bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych polega właśnie na tym, że podnosi on w świadomości mas zrozumienie nie zadań walki politycznej, oraz ściślej łączności tych zadań z walką o codzienne potrzeby i materialne interesy klasy robotniczej.

Wierzę, że Kongres obecny jeszcze mocniej uwytknił ścisłą więź istniejącą również dzisiaj między polityką klasy robotniczej i jej interesami ekonomicznymi, między żądaniem umacniania władzy ludowej i państwa ludowego, a troską o codzienne warunki życia i bytu najszerzych mas pracujących.

Podstawy ekonomiczne dzisiejszego ustroju społecznego

Jakie są te podstawy ekonomiczne, na których władza ludowa może oprzeć i opierać dzisiejszą budowę fundamentów ustroju społecznego?

Jest to - po pierwsze własność społeczna narzędzi i środków produkcji we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki narodowej - w wielkim i średnim przemyśle, w transporcie, komunikacji, żegludze - zakładach użyteczności publicznej, w handlu hurtowym i częściowo detalicznym.

Jest to - po wtóre - gospodarka planowa. Własność społeczna narzędzi pracy i środ-

ków wytwarzania oddaje całą masę produktów dodatkowego wytworzonego w uspołecznionych zakładach pracy w rozporządzenie organów planujących państwa, a nie jak przedtem w rozporządzenie kapitalistów.

Umożliwia to świadome kierowanie całym ogólnonarodowym procesem produkcji, podczas gdy w systemie kapitalistycznym jedynym regulatorem produkcji są ślepo działające rynkowe prawa popytu i podaży.

Jest to - po trzecie - wzrost tempa nowych inwestycji w planowej gospodarce naro-

dowej. Posiadając możliwość planowego rozdziału produktu dodatkowego wytworzonego w uspołecznionych zakładach pracy państwo ludowe coraz większą część wartości tego produktu może skierowywać na nowe inwestycje i budownictwo, to znaczy na wzrost lub unowocześnienie narzędzi pracy i środków wytwarzania (budowa nowych fabryk, produkcja maszyn, instalacji, środków transportowych itp.).

W ten sposób tylko można zabezpieczyć ogólny wzrost produkcji i uprzemysłowienia kraju, a więc likwidację zacofania technicznego i gospodarczego, oddziedziczonego po kapitalizmie.

Jest to - po czwarte - coraz szybszy wzrost wydajności pracy. Od wzrostu wydajności pracy zależy jest ogólny wzrost dobrobytu i kultu-

Planowy wzrost produkcji - warunkiem dobrobytu

W roku bieżącym planowane inwestycje wyniosą przeszło dwa razy więcej, niż wynosiły w r. 1947 i o jakieś 60-70 procent więcej, niż wynosiły przed wojną w r. 1938. W ostatnim roku Planu 6-letniego wyniosą one cztery i pół razy więcej niż w r. 1938. W ciągu najbliższych 6-letni lat zainwestujemy w gospodarstwie narodowym prawdopodobnie dwa razy więcej środków, niż wyniosły wszystkie inwestycje w ciągu całego okresu rządów burżuazyjnych, między 1918-1939 rokiem, czyli w ciągu dwudziestu z górą lat.

Wymowa tych porównań jest bezsporna. Wskazuje ona, że ustroj gospodarki uspołecznionej jest wyższą i lepszą formą organizacji społeczeństwa, aniżeli poprzedni ustroj gospodarki kapitalistycznej.

Podstawowym zadaniem Związków Zawodowych jest nie tylko uświadomić tę wyższość masom pracującym, ale wskazać im na ich nową, twórczą i od-

Klasa robotnicza - gospodarzem narodowego przemysłu, transportu i komunikacji

Wielu ludzi rozumuje tak: niech tam pracują inni, a po co ja mam się wysilać. Są to ludzie zacofani i nieuspołecznieni, ale takich ludzi jest jeszcze sporo, hamują oni i osłabiają wzrost wydajności pracy, a więc ogólne tempo rozwoju naszej gospodarki na rodowej, a przez to działają również na własną szkodę, nie uświadamiając sobie tego najczęściej. Ich niespołeczny stosunek do pracy trwa często dlatego, że nikt nie interesuje się dostatecznie ich pracą, mało kto ją ocenia i kontroluje.

Dlatego też nie mniej istotnym od wyszczególnionych czterech czynników jest piąty: kontrola zespołu wytwórczego nad pracą poszczególnych jego współuczestników.

ry mas ludowych. Chodzi tu o wzrost wydajności pracy zarówno poszczególnych wytwórców, jak i całych zespołów, a w sumie o wzrost wydajności pracy całego społeczeństwa. Wzrost wydajności pracy zależy jest od coraz lepszych narzędzi pracy, od wyższej techniki, od lepszej organizacji pracy, od jej racjonalizacji, od umiejętności pracy, a więc od czynników zarówno obiektywnych, jak i od subiektywnych wysiłków, umiejętności i uzdolnień człowieka - wytwórcy. Warunki obiektywne rozwiązuje planowa działalność inwestycyjna. To zaś, co zależy jest od wysiłku, umiejętności i uzdolnień samego człowieka, można rozwiązywać tylko w taki sposób, aby uczyć się pracować coraz lepiej, coraz wydajniej.

powiedzialną rolę w kształtowaniu tych nowych stosunków społecznych oraz pomoc w ujęciu tych stosunków w określone formy organizacyjne. Jeśli mówimy, że klasa robotnicza winna stać się faktycznym gospodarzem narodowego przemysłu, transportu, komunikacji itp., to z tego powodu wynika szereg ważnych i odpowiedzialnych zadań Związku Zawodowego, jako organizacji określonego zespołu pracowników w określonym zakładzie pracy. Znać musi, że każdy zorganizowany zespół, każda grupa związkowa winna stać się rzeczywistym gospodarzem własnego od cinka wytwórczego, wypełniającym sprawnie zadania produkcyjne, odpowiedzialnym za jakość wykonania tych zadań, za rzetelność i wydajność pracy każdego poszczególnego członka zespołu, za sprawiedliwą ocenę jego wysiłku według wyniku jego pracy. Winna ona wychowywać wszystkich członków zespołu, stawiając za wzór najlepszych.

Z tego, co powiedziałem wynika jasno, że podstawą wzrostu dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących w nowych warunkach naszego ustroju społecznego i władzy ludowej jest wzrost produkcji, która stała się wspólnym dobrem ludu pracującego i podlega dziś planowemu kierownictwu jego organów państwowych.

Jak rzeczywiście postępuje u nas obecnie wzrost produkcji w porównaniu z okresem przed wojennym?

W 1946 roku, produkcja naszego przemysłu wyniosła zaledwie trzy czwarte tego, co w roku 1938, w roku 1947 przekroczyliśmy poziom przedwojenny produkcji o 10 proc., a w roku ubiegłym o 44 proc. Plan

6-letni przewiduje, że w roku 1955 będziemy produkowali 3 i pół razy więcej, niż przed wojną.

Inaczej rzecz się ma z produkcją rolniczą, która oparta jest w przeważającej masie na drobnotowarowej indywidualnej gospodarce chłopskiej. W roku ubiegłym produkcja naszego rolnictwa wynosiła około 3/4 poziomu przedwojennego. Ale i tu przewidywany jest wzrost w produkcji dzięki po-

prybliżeniu o 40 proc. w ciągu najbliższych 6 lat.

Wzrost produkcji wpływa oczywiście na ogólny wzrost tzw. dochodu narodowego. Szacuje się, że w końcu planu 6-letniego dochód ten powinien wzrosnąć 3-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wzrost dochodu narodowego umożliwia większe nakłady inwestycyjne na dalszą rozbudowę i unowocześnienie naszego stopniowy produkcji dzięki pomocy i wysiłkom państwa w tej gospodarce.

Wychowawcze znaczenie współzawodnictwa pracy

W tym względzie olbrzymią rolę wychowawczą spełnia rozwój współzawodnictwa pracy, którego formy organizacyjne zostaną - sądzę - szczegółowiej omówione w obradach Kongresu.

Pragnę tutaj wskazać tylko, że współzawodnictwo powinno stać się praktyczną szkołą umiejętności pracy i lepszej jej organizacji dla wszystkich członków Związków Zawodowych. Właśnie w praktycznych osiągnięciach współzawodnictwa ujawniają się olbrzymie rezerwy i możliwości wzrostu naszych wyników produkcyjnych i szybszego tempa naszego marszu naprzód. Uczyć się pracować metodami przodowników pracy, racjonalizatorów produkcji, mistrzów przemysłu oto zadania, które musimy postawić przed klasą robotniczą.

Mówimy o Związkach Zawodowych, że powinny stać się one szkołą gospodarowania, szkołą rządzenia państwem, szkołą budownictwa nowego ustroju społecznego.

W jaki sposób Związki Za-

wodowe mają wypełniać te tak zaszczytne i doniosłe społeczne zadania wychowawcze? Winny je wypełniać w codziennej swej działalności praktycznej przez zespołowe rozwiązywanie konkretnych zadań, które stawia przed nimi praca wytwórcza, życie społeczne oraz potrzeby, ból i troski każdego z członków dolowej organizacji związkowej. Dbałość i troska o człowieka, o warunki jego pracy, o pomoc w wykonaniu jego zadań, o jego wychowanie społeczne, o rozwój jego świadomości i wiedzy, o jego kłopoty bytowe i rodzinne - oto, co powinno być wyrazem stosunku codziennego między organizacją zawodową, jej kierownictwem i jej członkami. Na tle tych praktycznych spraw i stosunków kształtować się będzie wzrost aktywności politycznej i społecznej bezpartyjnych mas związkowych i wzrost ich zaufania do swej organizacji zawodowej, do jej kierownictwa, do jej aktywu.

Wzmocnienie aktywności organizacji dolowych drogą krytyki i samokrytyki

Aktyw związkowy w znacznej swej części pełni również obecnie odpowiedzialne funkcje państwowe, lub polityczne. Wzmocnienie aktywności dolowych organizacji związkowych, oparcie jej na zasadach demokracji wewnętrznej, związkowej, na wypróbowanych metodach krytyki i samokrytyki zabezpieczy również kierownictwu aktywnemu związkowemu możliwość oparcia swej pracy państwowej i politycznej na doświadczeniach mas, na praktycznych troskach i kłopotach bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych w Zw. Zawodowych.

Wierzę, że poruszone przeze mnie pobieżnie zagadnienia uaktywnienia najszerzych bezpartyjnych mas, zrzeszonych w Związkach Zawodowych, podnoszenia ich świadomości, wychowania w nich

pojęcia współodpowiedzialności za rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny naszego państwa - znajdują odpowiednie miejsce w waszych obradach.

Nie tylko Partia Klasy Robotniczej, którą reprezentuję, ale i miliony bezpartyjnych robotników, pracowników umysłowych oraz postępowe kole inteligencji polskiej śledzić będą uważnie za tokiem waszych obrad. Życzę więc Kongresowi owocnej pracy nad dalszym wzmocnieniem potężnej organizacji związkowej, nad jej uaktywnieniem, nad podniesieniem jej roli w życiu i rozwoju całego narodu, nad przyspieszeniem naszego marszu ku coraz lepszej i wspanialszej przyszłości.

Niech żyje wielka i coraz silniejsza organizacja Polskich Związków Zawodowych!

W. Ażciew

160

Daleko od Moskwy

Fursow w zielonym szalik, owiniętym dookoła szyi wygiadał żalostnie i stracił pewność siebie. Inżynier spojrzal z podebna na Topolowa i widocznie domyślając się, że nie ma co liczyć na jego poparcie wyszedł. Ale Kuźma Kuźmicz kazał go zawołać. Pomyślał bowiem, że jeszcze wczoraj Beridze i Aleksy mogli go tak samo posłać do oddziału kadr...

Mając na względzie waszą rodzinę, postanowiłem zmienić decyzję - oświadczył surowym tonem - zostaniecie na budowie, ale nie w wydziale projektowania... Zostaniecie przeniesieni na trasę i tam będziecie wcieliwać w życie projekt Beridzego. W ten sposób potracicie go przedziej ocenę.

Fursow chciał oponować, ale Topolow nie dał mu dojść do słowa.

Idźcie! - rozkazał.

Gdy Kuźma Kuźmicz pozostał sam, zaczął nerwowo chodzić po gabinecie, pragnął coś zrobić i pracować. Usłyszał dźwięki selektora i szybko nałożył słuchawkę. Nekrasow z trzeciego punktu wzywał Kowszowa.

Witam was, stary towarzyszu! - przywitał Ne-

krasowa Kuźmicz. Inżynierowie znali się, gdyż pracowali dawniej razem na innych budowach. - To jestem ja, Kuźma Kuźmicz Topolow! Czy nie poznaleś mnie?

- Dawno już nie słyszałem twego basu, więc nie dziwnego, że nie poznałem.

- Za to od razu ucieszę cię.

- Czym na przykład?

- Skarzyłeś się często, że nie masz okazji wykorzystania swego doświadczenia.

- Sam wiesz, że przy tej budowie nie stosujemy metod wysadzania w powietrze, a to właśnie jest moją główną specjalnością.

- A, jeśli znalazła się dla ciebie praca tego rodzaju? I jeszcze jaka!

- Nie mędrkuj, stary. Mów wyraźniej!

- Siadaj przyjacielu do samochodu i przyjeżdżaj... Wszystko zrozumiesz...

- Jaki przyjeżdżaj? Muszę mieć zezwolenie Batmanowa lub Beridzego.

- Cóż to, czy ja nie jestem dla ciebie władzą? Siadaj do samochodu i przyjeżdżaj! Zrozumiałeś? Pracownicy oddziału projektowania weszli z Gudkinem na czele i położyli przed Topolowym stos arkuszy projektu.

śninie. Nie będąc w stanie się opanować, zaczął przebrać jeden z wykresów procesu spawania rur na lodzie. Pietia Gudkin podskoczył do stołu, gdyż żał mu było swojej pracy, którą wykonał nader pieczołowicie. Kobzow powstrzymał technika za rękę, wszyscy wpatrywali się w Topolowa. Oczy starego płonęły, ręka z ołówkiem szalała, cała postać starego inżyniera emanowała, jak gdyby elektrycznością. W ciągu kilku sekund gotowy wykres pokrywała sieć poprawek, kolumny nowych obliczeń.

- Będziemy inaczej robić! - Kuźma Kuźmicz oparł się o poręcz fotela. - Wiele rzeczy trzeba będzie prze-

robić.

Kobzow, i wszyscy pracownicy podeszli, aby zobaczyć, co nakreślił stary na watmanowskim arkuszu. Ale Topolow położył na rysunku dużą rękę pokrytą żyłami.

- Nie ma czemu się przyglądać, to są drobniaki. Chodzi o przerobienie wszystkiego, co zrobiono w związku z organizacją prac na cieśninie.

- Proszę mi powiedzieć, jakie zlecenie otrzymaliście w sprawie wykonania przekopu na tym odcinku?

- Właściwie nie ma określonej decyzji. To jest właśnie biała plama w naszym projekcie - odpowiedział Kobzow. - Mam nadzieję, że Beridze i Aleksy Mikogajewicz coś tam przynieśli z trasy.

Listy z Wybrzeża

Budujemy flotę morską Robotnicy Stoczni Gdańskiej przy pracy

Tak bardzo są do siebie podobni, że gdy w różnych zakątkach stoczni kołyszają się przy brzegach basenu masywne, lśniące świeżą, czerwona farba, wydaje się, że to jeden i ten sam statek w dziwny sposób zmienia naraz miejsce postoju. Wystarczy jednak zajść od strony rufy, na której widnieje biały napis — imię chrześcijańskiego statku, aby przekonać się, że jeden z nich to „Soldek”, drugi — „Jedność Robotnicza”, trzeci — „Brygada Makowskiego”, czwarty zaś — „1 Maja”.

Te cztery rudowęglowce (statki przeznaczone do transportu rudy i węgla), zostały w ciągu ostatnich miesięcy wyprodukowane i „wodowane” w Stoczni Gdańskiej. Gotowe już kadłuby poddawane są jeszcze ostatnim „operacjom” — budowie urządzeń wewnętrznych. Statki otrzymują obecnie maszyny, kajuty i przyrządy nawigacyjne. Potężne i niezłomne na to, co się na ich pokładach

TOWARZYSE SOLDEK był robotnikiem — traserem. Piszę — był, bo obecnie tow. Soldek jest studentem Politechniki Gdańskiej, gdzie został przyjęty po złożeniu egzaminów. Jako traser — rozpracowywał tow. Soldek w naturalnej wielkości plany statków, sporządzone przez Biuro Konstrukcyjne i przygotował drewniane szablonki poszczególnych elementów. Była to praca trudna i bardzo odpowiedzialna. Tow. Soldek dzięki swym zdolnościom i pracowitości — przyczynił się do szybkiego i pomyślnego wykonania pierwszego polskiego rudowęglowca.

TOWARZYSA MAKOWSKIEGO nie trudno znaleźć na terenie Stoczni. Znajdę go tu wszędzie.

— Jak to było z tą Waszą brygadą? — pytam, a w odpowiedzi śmieje się w opalonych twarzą niebieskie oczy mistrza Makowskiego. Cała historia da się zamknąć w kilku słowach. Wszystkim było wiadome, że trzeci rudowęglowiec ma spłynąć na wodę w końcu maja. Robotnicy uznali, że termin ten jest stanowczo za długi. Brygada niterów z tow. Makowskim na czele tak ostro wzięła się do roboty, że niezliczone płaty blachy, składające się na kadłub statku, zostały zlitowane w czasie o połowę krótszym.

— Pomogła nam **DOBRA ORGANIZACJA PRACY I WSPÓŁZAWODNICTWO** — oświadcza zgodnie wszyscy członkowie brygady. I oto 15 marca, przy dźwiękach Hymnu Nerodowego, spłynął statek po pochylu na wodę. A ob. Makowski — zona mistrza — rozbijając o burzę butelkę szampa, nadała mu miano „Brygada Makowskiego”.



Aleksander Makowski — przewodnik pracy, którego imieniem nazwany jest rudowęglowiec

działe — oczekują na swój pierwszy „rejś”, na pierwszą, dalekomorską wyprawę.

Co oznaczają imiona tych rudowęglowców: „Soldek” i „Brygada Makowskiego”?

Nie znajdujemy dla nich odpowiedzi w naszej historii. Ale te dwa nazwiska przejdą do historii naszej klasy robotniczej — są to bowiem nazwiska przodowników pracy Stoczni Gdańskiej.



Rudowęglowiec „Jedność Robotnicza” w stoczni gdańskiej

Już wkrótce rudowęglowce opuszczą spokojną przystań w Stoczni i poniosą na swych rufach w daleki świat imiona naszych bohaterów pracy — budowniczych potężnej polskiej floty handlowej.

Polski przemysł okrętowy ma już poza sobą sporo poważnych osiągnięć. Z każdym miesiącem wzrasta liczba wyremontowanych względnie wyprodukowanych w naszych stoczniach kutrów, trawlerów, holowników i rudowęglowców. Plany miesięczne na wykonywane są zawsze z nadwyżką. Robotnicy Stoczni, tak jak ich bracia w fabrykach metalurgicznych i metalurgicznych, wkładają w pracę dużo energii i dobrej woli.

Uroczyście uczcili pracownicy Stoczni dzień 1 Maja — wtedy to, na długo przed terminem nastąpiło „wodowanie” czwar-

tego rudowęglowca oraz dużego motorowca „Warta”, który został wyremontowany ze starego, wydobytego z dna morza wraku.

Drugi Kongres Związków Zawodowych, oczywiście, także nie przechodzi bez echa. Robotnicy wykażają przed terminem s-s „Narew” i rozpoczynają konstrukcję nowego trawlera.

W potężnych dokach setki ludzi naprawia uszkodzenia statków, które wróciły właśnie z dalekich podróży. Na pochylinach, spod pracowniczych rąk robotników, wyrastają kadłuby nowych statków.

Tu, w Stoczni, można najlepiej osądzić, jak wspaniałe i imponujące są wyniki pracy ludzkiej i jak wielką jest siła żywotna narodu, który po wielkim kataklizmie wojennym odbudowuje swoją ludową ojczyznę. H. Samsonowska.

Jak pracuje PSS Bołaczki i osiągnięcia pracy łódzkiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Dziennikarze obecni na Walnym Zgromadzeniu Pełnomocników PSS, którego obrady toczyły się w Łodzi w ubiegłą niedzielę, mieli okazję wysłuchania opinii przedstawicieli 140-tysięcznej masy członków PSS; usłyszeli wiele słów krytyki, co w pracy PSS-u należy zmienić, które dziedziny aktywności usprawnić, jakie braki i usterki zlikwidować.

Nie negując olbrzymich sukcesów PSS-u mówcy zabierający głos w dyskusji zwracali uwagę na konieczność usprawnienia pracy placówek wytwórczych i niezbędności wzmożenia kontroli sieci sklepowej. Poruszono również sprawę właściwego doboru ludzi dla pracy w spółdzielczości, jak również zagadnienia oszczędności i współzawodnictwa pracy. Wielu delegatów mówiło o złej pracy piekarzy PSS-u, które w tej chwili zaspokajają blisko 50 procent zapotrzebowania Łodzi. Pieczywo dostarczane jest do sklepów w niedostatecznych ilościach, jakość jego pozostawia również wiele do życzenia. Władze spółdzielni muszą się zająć jak najszybciej likwidacją tych mankamentów.

Wiele uwagi poświęcono oświadczeniu sprawy oszczędności. Tow. Baranicki stwierdził, że współpraca różnych wydziałów — winna być w tej materii ściśle skoordynowana. Nie zrealizują swego planu oszczędnościowego transportowcy, jeśli nie zostaną usprawniona praca na gazynach. Zlikwidowanie zbędnych przewozów, postojów itp. da się osiągnąć jedynie

przez wspólny wysiłek tych dwóch ogniw zainteresowanych w dystrybucji.

Tow. Kędrak zwrócił uwagę na konieczność wydatnego zwiększenia wysiłków w dziele szkolenia personelu sklepowego i członków Komitetów Sklepowych, podkreślając poza tym, że organizacja pracy w PSS-sie nie stoi jeszcze na należytym poziomie. Należałoby przenieść na wszystkie sklepy te osiągnięcia w umiejętnym organizowaniu zajęć, które już zostały wypracowane w niektórych z prawda sklepach.

Tow. Mikolajczyk wysunął słuszny postulat, że należy zerwać ze stosowaną dotychczas w PSS praktyką zatrudniania właścicieli przejętych przez spółdzielnie sklepów — na kierowniczych stanowiskach. Ten dość często napotykaną stan rzeczy zniechęca masy robotnicze do spółdzielni i wpływa na zatamowanie dopływu nowych członków.



Sukcesy techniki radzieckiej

Traktory elektryczne podstawą całkowitej elektryfikacji kolchozów

MOSKWA. Wiceminister Rolnictwa ZSRR Kucumow w rozmowie z przedstawicielami prasy stwierdził, że zastosowanie traktorów elektrycznych przy uprawianiu roli będzie stanowiło nowy etap rozwoju rolnictwa radzieckiego.

Próby nowych traktorów elektrycznych, skonstruowanych przy współdziałaniu Instytutu Elektryfikacji Gospodarki Rolnej

zostały przeprowadzone jeszcze w roku ubiegłym w kolchozie „Zaria” w obwodzie swierdłowskim. Dały one doskonały wynik. Wiosną br. zorganizowano trzy ośrodki maszynowe — traktory z traktorami elektrycznymi, tj. Bażenowski — w obwodzie swierdłowskim, Korczuń — Szewczenkowski w obwodzie kijowskim i Rybnowski w obwodzie riazzańskim. Wypożyczone zostały one w gosiencio- we traktory elektryczne seryjnej produkcji zakładów maszyn rolniczych w Swierdłowsku.

Traktory elektryczne wykazują w eksploatacji szereg cennych zalet. Przede wszystkim wielką oszczędność dają przy obsłudze pól pływających na energii elektrycznej, gdyż na każ-

dy w krytyki padają z ust pełnomocników. Umiłano również ocenić dotychczasowy dorobek PSS-u. Z radością witano plany dalszej rozbudowy sieci sklepów. Z końcem br. działać ma w Łodzi około 850 spółdzielczych punktów sprzedaży detalicznej — w tym 500 sklepów spożywczych, 150 — mięsnych, 15 rybnych i 15 warzywniczych. Resztę stanowić będą różnorakie sklepy branżowe. Obroty spółdzielni w roku bieżącym wyniosły około 20 miliardów zł.

Pracownicy PSS-u podjęli się wygospodarować w tym czasie 150 milionów zł oszczędności. Te ambitne plany zostaną zrealizowane, jeżeli czynniki kierownicze spółdzielni skoncentrują całą uwagę nie tylko na zagadnieniach gospodarczych i handlowych, ale potrafią w placówce powierzonej ich pieczy podnieść na wyższy poziom sprawność organizacyjną, jeżeli zlikwidują istniejące braki (IK)

wa krytyki padają z ust pełnomocników. Umiłano również ocenić dotychczasowy dorobek PSS-u. Z radością witano plany dalszej rozbudowy sieci sklepów. Z końcem br. działać ma w Łodzi około 850 spółdzielczych punktów sprzedaży detalicznej — w tym 500 sklepów spożywczych, 150 — mięsnych, 15 rybnych i 15 warzywniczych. Resztę stanowić będą różnorakie sklepy branżowe. Obroty spółdzielni w roku bieżącym wyniosły około 20 miliardów zł.

Pracownicy PSS-u podjęli się wygospodarować w tym czasie 150 milionów zł oszczędności. Te ambitne plany zostaną zrealizowane, jeżeli czynniki kierownicze spółdzielni skoncentrują całą uwagę nie tylko na zagadnieniach gospodarczych i handlowych, ale potrafią w placówce powierzonej ich pieczy podnieść na wyższy poziom sprawność organizacyjną, jeżeli zlikwidują istniejące braki (IK)

Na drodze rozwoju kultury Dział sztuki starożytnej otwarty został w Muzeum Narodowym w Warszawie

Onegdaj został otwarty w Muzeum Narodowym w Warszawie niezwykłe bogaty i do skonałe urządzone, dział poświęcony zbiorom sztuki starożytnej.

Ekspozycje nowego stalego działu Muzeum rozmieszczone zostały w 26 salach, mieszczących się częściowo w salach parterowych, częściowo w specjalnie dostosowanych do potrzeb muzealnych podziemiach, składających się z 2 kondygnacji.

Zbiory sztuki starożytnej dzielą się na 3 zasadnicze działy: sztuki greckiej, rzymskiej oraz egipskiej.

Dział sztuki greckiej i rzymskiej zawiera liczne rzeźby, płaskorzeźby i portrety, sarkofagi, stele nagrobne, nagrobki i urny grobowe, naczynia i wazy attyckie, mykenickie i kozyńskie, fragmenty fryzów, brzozy, kapitele, przedmioty i figurki z terrakoty

Oddzielne sale zawierają obok oryginalnych inskrypcji kamiennych, greckich i łacińskich, rekonstrukcje rzeźb greckich, wykonanych w brązie i innych metalach.

Dział sztuki egipskiej zawiera obiekty wydobyte z małego Starego Państwa, względnie z grobów skalnych Nowego Państwa. Znajdujemy tu stele i płyty grobowe, drewniane sarkofagi, kapliczki, płaskorzeźby, fragmenty kolumn z piaszkowca, naczynia grobowe, fragmenty szat liturgicznych, papirusy etc. W dziale tym zwracają uwagę m. in. „ślepe wrota” grobowca rodzinnego dostojnika z okresu VI dynastii w Edfu, ozdobione hieroglifami i scenami figuralnymi.

Znaczna część zabytków egipskich — to dorobek polskiej ekspedycji archeologicznej do Edfu z r. 1938—39 pod kierunkiem prof. K. Michalskiego.

rektora Muzeum Narodowego i kierownika działu Sztuki Starożytnej.

Dział sztuki starożytnej Muzeum Narodowego wyróżnia się na wskroś nowoczesnym urządzeniem sal wystawowych i niezwykle przejrzystą ekspozycją zabytków, będącej wyrazem najnowszych zdobyczy wiedzy muzealnej. W tym celu przebudowane zostało według projektu inż. arch. A. Bienkowskiego całe skrzydło Muzeum oraz zastosowano specjalny, oparty na licznych próbach i doświadczeniach system oświetlenia, który uwydatnia przejrzystość walory artystyczne ekspozycji oraz ich cechy charakterystyczne. W jednej z większych sal, zawierających kolekcje inskrypcji kamiennych oraz rekonstrukcje rzeźb greckich — zastosowano sztuczne oświetlenie, dające do złudzenia wrażenie światła naturalnego.

Wedle opinii muzeologów, dział Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego jest pod względem nowoczesności urządzeniem jednym z pierwszych na świecie. Nowy dział posiadać będzie duże znaczenie wychowawcze dla naszego społeczeństwa, a w szczególności dla młodzieży. Podkreślił to wicemin. Sokorski na konferencji prasowej w dniu 28 bm. W zbiorach tego działu, w których uwidoczniło się każde do doświadczenia, można śledzić całość drogi rozwojowej człowieka, można studiować cały ciąg rozwoju ludzkości.

Dział Sztuki Starożytnej — powiedział wicemin. Sokorski — jest wyrazem naszego pietyzmu dla kultury narodów starożytnych, będzie on z czasem uzupełniony zabytkami kultury prasłowiańskiej, które zobrazują 1000-letnie historię państwa polskiego.

Bilans festiwalu polskiej muzyki ludowej

W ubiegłą niedzielę Warszawa pożegnała ludowe zespoły muzyczne, które przez blisko 3 tygodnie czarowały wiele miast Polski pięknymi swymi pieśniami i tańcami, ciesząc barwnymi strojami, zadziwiały różnorodnością form, jakimi posługują się artystyczna twórczość ludowa.

W 10 koncertach festiwalowych, poświęconych muzycznej twórczości ludowej, wzięło udział 25 zespołów regionalnych, liczących około 1500 osób. Niektóre zespoły, jak: Wielkopolska, Ziemia Krakowska, Podhale wystąpiły bardzo licznie.

Festiwal zapoznał także szerokie rzesze publiczności z utworami kompozytorów polskich, opartymi na motywach ludowych.

Przez trzy tygodnie festiwalu sale koncertowe w Warszawie i w innych miastach Polski były wypełnione do ostatniego miejsca. Nie było końca oklaskom i bisom. Zespoły ludowe witało owaścynie nawet na ulicy czy w przejeżdżającym autobusie.

Dla tych, którzy słuchali zespołów festiwalowych, symbolem muzyki ludowej przestały być zakrawające na „szlagier” polki i kujawiaki. Przez widowie sal koncertowych przeszedł nowy, świeży powiew. Po raz pierwszy w Warszawskiej Filharmonii zabrzmiały pieśni o rebeliach-chłopskich, o Szeli, o chłopieckiej niedoli i krawędzie dające świadectwo walki polskiej wsi o wyzwolenie społeczne, związanej z walką polskiego proletariatu.

Organizacje partyjne miasta i powiatu obradują nad nowymi formami pracy



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 2 czerwca 1949 r.

Dziś: Marcelego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Strzał Puzarna 10-72
Szpital św. Trójcy 10-70
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel 10-04

K I N A

Kino „Bałtyk” — film produkcji radzieckiej: „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

Kino „Polonia” — film produkcji meksykańskiej: „Zagubiona wioska”.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego” Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmujemy, się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego” ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Plenum Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Piotrkowie poświęcone zostało realizacji uchwały kwietniowego Plenum KC i biura organizacyjnego KC PZPR.

Po referacie sprawozdawczym z Plenum Komitetu Centralnego PZPR i Komitetu Wojewódzkiego tow. Michałowski I sekretarz Komitetu Miejskiego w Piotrkowie przeszedł do omówienia nowych zadań partii w obecnej sytuacji. „By wykonać nasze zadania powiedział tow. Michałowski trzeba zmobilizować masy robotników, chłopów, kobiet i młodzieży do aktywnej walki o pokój, o budowę socjalizmu w Polsce”.

Tow. Michałowski zwrócił uwagę na to, że aby wygrać walkę o pokój należy baczną uwagę zwrócić na współzawodnictwo pracy, re-

alizację planowego systemu oszczędzania, na zwiększenie ilości i jakości produkcji, które odgrywają dominującą rolę w naszym życiu gospodarczym. Tow. Michałowski uwytkł również potrzebę zacieśnienia więzów z masami bezpartyjnymi, sprawę rozszerzenia szkolenia partyjnego oraz omówił aktualne zadania partii na wsi.

Następnie tow. Sobiechart Marian omówił sprawę zmiany legitymacji partyjnych, która nastąpi w krótkim czasie.

W dyskusji występował szereg towarzyszy. Tow. Wolnicki zwrócił uwagę na potrzebę uaktywnienia członków Ligi Kobiet oraz poruszył sprawę braku materiałów ogniowatych na „Hortensji” co przyczynia się do marnowania surowca. Tow. Wspaniałowa wypowiedziała się za koniecznością szkole-

nia ideologicznego kobiet. Liga Kobiet posiada za mało aktywistek i trzeba im pomóc.

Przedmiotem dalszej dyskusji było zagadnienie zobowiązań robotników w związku z II Kongresem Zw. Zaw. oraz wyjazdem ekip robotniczych na wieś. Akcja łączności robotników z chłopami rozwija się coraz lepiej, przy czyniąc się do wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego stwierdził tow. Krygier.

Jak wynika ze słów tow. Szczępińskiego w najbliższym czasie uruchomi się 20 ośrodków szkoleniowych do walk z analfabetyzmem. Tow. Mastelarz i Rybińska poruszyli konieczność zwrócenia baczonej uwagi na przedszkola i odpowiedni dobór przedszkolank w celu zapewnienia dzieciom odpowiedniego wychowania w duchu postępowym.

Dyskusję podsumował tow. Gajewski, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wszyscy towarzysze podkreślili konieczność zmiany stylu i metod pracy we wszystkich dziedzinach.

Na zakończenie powzięto następujące uchwały: Opracować plan przeniesienia referatu tow. Bieruta, Tow. Cyrankiewicza i tow. Zambrowskiego do wszystkich organizacji podstawowych, popularyzować uchwały Kongresu Pokoju w Paryżu, Pradze wśród bezpartyjnych.

Opracować plan rozbudowy ruchu łączności i systematyczne obsługi brygad robotniczych, wyjeżdżających na wieś.

Opracować plan pracy agitatorów partyjnych.

Zebranie plenarne zakończone zostało odśpiewaniem Międzynarodówki.

W lokalu Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Piotrkowie odbyło się plenarne posiedzenie, na którym po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez tow. Palpu-chowskiego Leona, pierwszego Sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR oraz po przeprowadzeniu dyskusji postanowiono:

Usamodzielić i otoczyć na leżyta i jeszcze większą niż dotychczas opieką Komitetu Gminne i Podstawowe Organizacje w powiecie. Ulepszyć styl pracy Komitetów Gminnych i Podstawowych Organizacji Partyjnych przez stosowanie planowania pracy oraz kontroli wykonania jej.

Zwiększyć kontrolę nad pracą: Związków Zawodowych, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielni Gminnymi, Samorządem, Ligą Kobiet, Związkiem Młodzieży Polskiej, Związkiem Harcerstwa Polskiego, Służbą Polsce, Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i organizacjami masowymi,

przez co usprawni się i uaktywni ich działalność w terenie. W celu pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wysłać na wieś dobrze uświadomione ekipy robotnicze pod dobrą kierownictwem. Wzmocnić stałą systematyczną kontrolę ruchu łączności przez co usprawni się praca ekip robotniczych i usunie się dotychczasowe niedociągnięcia i błędy.

Plenum postanawia podnieść świadomość mas członkowskich przez systematyczne szkolenie partyjne i masowy kolportaż prasy partyjnej.

Plenum Komitetu Powiatowego zobowiązuje wszystkich członków Partii w powiecie do należytego i pełnego wykonania uchwały Plenum i Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

„S”

W Polsce nie będzie analfabetów

W ramach prac przygotowawczych do likwidacji analfabetyzmu w Polsce, wydane zostało zarządzenie Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem Min. Stefana Matuszewskiego w sprawie rejestracji wszystkich analfabetów i półanalfabetów.

Akcję rejestracyjną przeprowadzają w gromadach,

gromadzkie komisje społeczne do walki z analfabetyzmem — w miastach i miasteczkach rejonowe komisje oraz komitety blokowe. Z ramienia komisji prace rejestracyjne wykonują specjalnie przeszkoleni w tym celu rejestratorzy. Komitety blokowe mogą powierzać funkcje rejestracyjne pro-

wadzającym meldunki lub administratorem.

Rejestracja będzie przeprowadzana przez rejestratorów osobiście w miejscach zamieszkania analfabetów — z wyjątkiem analfabetów rejestrowanych w miejscu pracy, których komisja rejestracyjna wciąga na listy rejestracyjne bezpośrednio na podstawie na-

desłanych zbiorczych zgłoszeń Rad Zakładowych.

Zarządzenie przewiduje ścisłe terminy przeprowadzenia rejestracji. Czynności przygotowawcze do rejestracji winny być ukończone do dnia 10. VI. 1949 r. Komisje gromadzkie, rejonowe i komitety blokowe winny do dnia 20. VI. 1949 r. zamknąć rejestrację na swych terenach na podstawie wykazy stanu analfabetów do gminnych (dzielnicowych) komisji. W ciągu następnego trzech tygodni winny być sporządzone zestawienia i to w gminach do dnia 28. VI. 449 r., w powiatach do 6. VII. 1949 r., w województwach do dnia 12. VII. 1949 r. tak, żeby zestawienia wojewódzkie znalazły się w dniu 15. VII. 1949 r. w biurze Pełnomocnika Rządu.

Feliks Ambrozik — racjonalizator z Woli Krzysztoporskiej

Coraz częściej z poszczególnych zakładów pracy z miasta i powiatu napływają wiadomości o ulepszeniach technicznych, wprowadzanych przez robotników. Półstep techniczny podstawowy element w systemie planowego oszczędzania — realizowany przez robotników świadczy o ich zdolnościach i talentach, które obecnie w przeciwieństwie do okresu przedwojennego znajdują swoje pozytywne ujęcie. Prócz przyczynienia się przez tego rodzaju ulepszenia do wzmocnienia ilości i jakości produkcji — innowacje tego rodzaju dają bardzo poważne oszczędności dla zakładu pracy oraz nagrody dla inicjatora.

W Fabryce Chemicznej w Woli Krzysztoporskiej zastosowano ostatnio ważne ulepszenie techniczne, którego projektodawcą jest młody robotnik Feliks Ambrozik. Zastosował on w młynach do mielenia barwników, kule ołowiano-gumowe, co przyczyniło się w znacznym stopniu do zwiększenia bezpieczeństwa pracy i zwiększenia czterokrotnie produ-

kcji przy jednoczesnym zaoszczędzeniu pracy.

Towarzysz Feliks Ambrozik mimo swojego młodego wieku

dał przykład — godny naśladowania. Wprowadzenie jednak ulepszenia technicznego nie powinno zostać własnością jedynie za-

kładów w Woli Krzysztoporskiej, lecz może być z pożytkiem zastosowane w innych tego rodzaju zakładach.

„A”

Lekarze łódzcy niosą pomoc chłopom

Do gminy Mokrsko w powiecie wieluńskim przybyła z Łodzi ekipa lekarska składająca się z 7 lekarzy i dwóch pielęgniarek, ażeby na miejscu udzielać bezpłatnych porad chorym z terenu gminy.

Społeczny czyn lekarzy łódzkich spotkał się z żywą wdzięcznością miejscowej ludności, która radość swą z manifestowała w czasie uroczystego powitania ekipy na dziedzińcu szkoły, zamienionej na prowizoryczną lecznicę.

Po pracowitym dniu, w którym zbadano kilkuset chorych oraz wykonano kilkadziesiąt cięższych zabiegów chirurgicznych, gdy już wszyscy licznie przybyli pacjenci zostali załatwieni, nastąpiło krótkie, miłe pożegnanie.

Szczególnie radośnie przyjęli mieszkańcy Mokrska i okolice oświadczenie odjeżdżających lekarzy, że podobne ekipy organizowane będą coraz częściej, i że już niedługo przyjedzie do Mokrska druga ekipa, umożliwiając biednym, małorolnym chło-

dom cierpiącym na różne dolegliwości korzystanie z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Okręgowa Lecznica Weterynaryjna

Państwowa Okręgowa Lecznica Weterynaryjna w Piotrkowie powstała jeszcze w 1946 r. dzięki inicjatywie i poparciu rad terenowych Zarządu Miejskiego i Starostwa Pow. Lecznica, mieszcząca się w szeregu estetycznych i schludnych budyn-

ków obejmuje szereg działów. Lecznica zatrudnia 7 osób, w czym dwóch wykwalifikowanych lekarzy.

W miesiącu kwietniu obsłużono 1000 wypadków i przekroczone w dochodach zaplanowaną sumę 160.000 złotych, osiągając

663.485 zł. Od pierwszego marca br. do chwili obecnej dokonano przeszło 150 wyjazdów w teren, celem niesienia pomocy doraźnej. Dobrze zorganizowana apteka zaopatrzona jest obficie we wszystkie medykamenty.

Chłopi małorolni nie tylko nie płacą za usługi, ale dostają również bezpłatnie medykamenty.

Piotrkowska Lecznica posiada nadzór nad podobną placówką w Sulejowie a w najbliższym czasie uruchomi drugą w Belchatowie. Zaplanowane są tego rodzaju placówki w Gorzkowicach i w Wolborzu. Lecznica posiada kilka mankamentów, najważniejsze z nich to brak biblioteki zaopatrzonej w fachowe dzieła oraz to, że pracownicy nie mieszkają w pobliżu lecznicy, co utrudnia pomoc w nagłych wypadkach.

Lecznica piotrkowska i gdańska należą do najlepszych tego rodzaju ośrodków w Polsce i walczą obecnie o palmę pierwszeństwa.

„JD”

Dogodny system ubezpieczeń wprowadził PZUW

Rozpoczął się okres wyjazdów na wczasy. Warto więc pomyśleć o zabezpieczeniu swych ruchomości (ubrania, pościel i inne sprzęty domowe) przed kradzieżą, czy też

pożarem, a kradzież zdarzyć się może mimo najdalej posuniętych ostrożności.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wprowadził obecnie dogodny wa-

runki ubezpieczenia, aby mógł z nich korzystać świat pracy.

Opiata za łączne ubezpieczenie ruchomości domowych od kradzieży z włamaniem, rabunku i ognia wynosi 3 zł. od każdego tysiąca sumy ubezpieczeniowej, to znaczy, jeśli ktoś ubezpieczy swe ruchomości na 100.000 złotych płaci składkę roczną w wysokości 300 złotych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje każdy Powiatowy Inspektorat PZUW.

H.

Pracownicy Centrali Tekstylnej — miastu

W dn. 28 ub. m. pracownicy piotrkowskiego Oddziału Centrali Tekstylnej udali się gremialnie na budującą się szosę prowadzącą z Piotrkowa do Wierzeji, gdzie w przeciągu czterech godzin oczyścili bieżący wzdłuż drogi rów.

Czyn 18-tu pracowników Centrali Tekstylnej wykonany w przeciągu czterech godzin świadczy, że pracowali oni naprawdę i z zapałem. Wzywają oni pokrewne instytucje do podjęcia podobnych czynów.

(KM)

Czytajcie „Głos Piotrkowski”

Obecność wszystkich obowiązkowa

kwa

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Wola Krzysztoporska-Niechcice, st. kol. i poczta Piotrków Tryb.

Ogłaszają przetarg na wydzierżawienie sadu w Woli Krzysztoporskiej, na dzień 15 czerwca 1949 r. w biurze Zakładów o godz. 10 rano.

Oferty należy składać w biurze Zakładów w zalakowanej kopercie do dnia 14 czerwca br.

Sąd oglądać można do dnia 14 czerwca za uprzednim zgłoszeniem się do administratora majątku.

Oferta winna zawierać:

- 1) Imię, nazwisko i adres oferenta
- 2) Cenę zaofiarowaną.
- 3) Wadium w wysokości zł. 25.000.

Zakłady Przemysłowe Wola Krzysztoporska zastrzegają sobie prawo zaakceptowania złożonych ofert.

216

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fajdziejew.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dziś próba generalna. Dnia 4 czerwca premiera komedii G.B. Shawa „Szczygli zaułek”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.)

Dziś o godzinie 19 doskonala francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”. Wszystkie miejsca sprzedane

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY 11-go Listopada 21, tel. 150.36

Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

„DZWONY Z CORNEVILLE”

TEATR „OSA”

W czerwcu „Osa” otwiera teatr letni w ogródku dawnej „Bagateli” przy ul. Piotrkowskiej 94.

Pod reżyserią Artura Młodnickiego odbywają się próby szesnastopięcioletniej komedii muzycznej J. Tuwima pt. „Jadzia wdowa”.

kina

- ADRIA — „Powrót”
BAŁTYK — „Młodzi idą”
BAŃKA — „Pienastoletni Kapitan”
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 23”
HEL (dla młod.) — „Skarb”
MUZA — „Muzyka i Miłość”
POLONIA — „Nowe Pokolenie”
PRZEDWIOŚNIE — „Śluby kawalerskie”
ROBOTNIK — „Panna bez posagu”
ROMA — „Siedmiu śmiących”
REKORD — „Timur i Jego Drużyna” dla młod. i dorosł. „Ostatni etap”
STYLOWY — „Konik Garbusek”
SWIT — „Wiosna”
TATRY — „Wyspa Skarbów”
TECZA — „Dzieci z Jednego Podwórka”
WISA — „Zawieja” dodatek „Wysięg kolarski Praga — Warszawa”
WŁOKNIARZ — „Zawieja” dodatek „Wysięg kolarski Praga — Warszawa”
WOLNOŚĆ — „Dzieci z Jednego Podwórka”
ZACHĘTA — „Za Wami Pójdą Inni”

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:
Limanowskiego 1 — Kasperkiewicz, Piotrkowska 193 — Lipiec, Łągienna 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Rokicińska 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

SPORT SPORT SPORT

Turystyka a sport

Pieszce wycieczki doskonałą zaprawą do wszystkich sportów

Coraz szersze masy naszej młodzieży i starszych garną się do uprawiania różnych form turystyki. Obserwujemy pociesający objaw (szczególnie u mieszkańców miast) potrzeby ruszania się w wolnym terenie. Pieszcy, rowerami, z pomocą komunikacji kolejowej i autobusowej tysiące ludzi różnego wieku i płci, luźnymi grupami i w sposób zorganizowany odbywają wycieczki podmiejskie i pozamiejskie.

Drogi, pola i lasy okoliczne roją się po prostu od ludzi spragnionych widoku otwartych przestrzeni, wody, powietrza, słońca i ruchu.

Część świadomie, inni podświadomie, wyczuwają wartość tego rodzaju spędzenia wolnego od pracy i nauki czasu. I to jest dobre. Dobrem w tym wypadku jest: odpoczynek, kąpiel powietrzna, słoneczna czy wodna, różne postacie ruchu w formie marszu, zabaw, gier i sportów uprawiane. Dobrem również jest odprężenie nerwowe, jakiego dostarcza w sposób naturalny wolna przestrzeń i nie skrepowany wypoczynek.

Wymienione elementy, nierozłącznie z turystyką związane, korzystne są również i dla sportowców. Wzorowy typ sportowca dziś, to już nie jednostronny i zapatrzonny tylko w swoją konkurencję

specjalista, to ponadto, człowiek, który w pełni powinien korzystać z darów, jakie niesie życie. Do tych darów, które nie tylko nie są przeszkodą w sporcie, ale przeciwnie, które pomagają zawodnikowi w utrzymaniu jego formy sportowej, należy między innymi turystyka.

Szczególnie turystyka piesza, to wspaniałe ćwiczenie stawów i mięśni, jest okazją do wypoczynku nerwów i stanowi pozycję bardzo wartościową w życiu i treningu sportowca. o czym ogół sportowców nie powinien zapominać.

Z żurcie naszych klubów

Goście nie dopisali

ale „herbatka” „Związkowca-Zryw” udala się

Zarząd sekcji pięściarskiej „Związkowca - Zryw” urządził na Polesiu Konstantynowskim „herbatkę”, którą podejmował dwóch wicemistrzów Polski — Czarneckiego i Niwadziła. Wśród miłego nastroju spędzono na świeżym powietrzu kilka godzin, pomimo że jak się dowiadujemy, nie do pisali zaproszeni goście.

„Związkowca - Zryw” wysłał bowiem zaproszenia do „Spójni”, „Ognia” i ŁKS Włókniarza, by delegowały na tę uroczystość swoich przedstawicieli. Wyżej wymienione kluby, niestety, zaproszenia te zignorowały, dając tym dowód małego wyrobienia towarzyskiego, które musi obowiązywać i w sporcie.

Dzisiaj rozpoczyna się

turniej pięściarski juniorów o mistrzostwo okręgu łódzkiego

W dniach 2, 3, 4 czerwca br. na stadionie ŁKS Włókniarza (boisko kolejowe) odbędzie się mistrzostwo indywidualne juniorów. Do turnieju zgłoszono się 42 zawodników, reprezentujących 6 klubów. M.in. zobaczymy już znanych pięściarzy, jak Kargiel, Olczyk, Debisz, Getling, Kierus, Stankowski, Wiczorek, Samczyński i inni.

Walki powinny być ciekawe, a że odbywać się będą w wolnym powietrzu — zgrupują niewątpliwie w dużej ilości zwolenników pięściarstwa.

Same spotkania powinna cechować atmosfera sportowa, bez animozji oraz lokalnych „strajków”.

Same spotkania powinna cechować atmosfera sportowa, bez animozji oraz lokalnych „strajków”.

Co usłyszymy przez radio?

12.15 Muzyka, 12.20 Audycja dla wsi, 12.50 „Od Mazurka do Oberka” — gra Zespół T. Kozłowski-go. 13.20 Skrzyńka PCK 13.30 (Ł) Chwila muzyki, 13.35 Muzyka obiadowa, 14.00 Kronika Związku Radzieckiego, 14.15 Wyjutki z op. „Cichy Don” I Dzierżyńskiego (Ł) Komunikaty, 14.15 (Ł) Sławni soliści (pięty), 15.10 (Ł) „Jedziemy na wczasy”, 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.25 Informacje, 15.30 „Śpiewamy piosenki” — audycja słowno — muzyczna dla dzieci. 15.50 Skrzyńka ogólna, 16.00 Audycja dla młodzieży, 16.20 (Ł) „Sprawy naszego miasta”, 16.25 (Ł) Pieśni polskich kompozytorów w wykonaniu T. Czajkowskiej — spran, przy fortep. Al. Tarski. 16.45 (Ł) Audycja dla dzieci pt. „Początek Wujka Bolka”, 17.00 I-szy DZIENNIK POPOLUD 17.15 Kon-

cert solistów węgierskich. 17.45 Poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, W programie: Utwory Jana Straussa, 19.00 II-gi DZIENNIK POPOLUDN. 19.15 Fryderyk Smetana — „Moja Ojczyzna” — audycja słowno — muzyczna, 20.00 „Wszelchnia Radio-wa”, 20.20 (Ł) „Mozaika Muzyczna” Wyk.: — Zespół Instrumentalny p.k. Al. Tarskiego, H. Korff — Kaweczka i W. Dunin — Brzeziński — śpiew, oraz F. Leszczyńska — fortep., 21.00 DZIENNIK WIECZORNY, 21.25 Audycja „Śmielek”, 21.40 „Melodie taneczne”, 22.00 „Sprawy muzyczne”, 22.40 Muzyka, 22.45 (Ł) Omów. program na jutro, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI, 23.15 Muzyka poważna, 23.50 Program na dzień na stepny, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Z III Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Szkół Włókienniczych w Łodzi



Fragment otwarcia Igrzysk na stadionie ŁKS Włókniarza

Na ostatnim etapie łódzkiej klasy A

Ostatni etap rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, nastąpi w dn. 12 bm. Leaderowi tabeli, „Concordii”, wystarczy do uzyskania zaszczytnego tytułu tylko wynik remisowy z rezerwą ligowego ŁKS Włókniarza. Spójnia w walce z kolejarzami łódzkimi po zdobyciu 2 punktów przy po-

raźce piotrkowskiej, spowoduje rozegranie trzeciego, decydującego meczu. Trzecią lokatą zapewnią ma „Boruta” ze Zgierza.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela wygląda następująco:

Table with 4 columns: Team Name, Points, Goals For, Goals Against. Rows include Concordia, Spójnia, Boruta, Włókniarz, ZZK, Związkowiec, ŁKS, Włókniarz IB, ZSK, Lechia.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 85, III p.
Druk: Zakłady Graficzne E. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.
Telefony: 218-14, 218-23, 218-25, 223-26, 223-28, 223-29, 254-25, wewn. 18
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ślennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miński i sport: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 173-31; 158-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 76, tel. 223-22
Administracja: 250-42
Dział ogłoszeń: 211-50
Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50
D-02149

Teodor Dreiser 141 Tragedia Amerykańska

Zaniepokoił się wszakże, dowiedziawszy się o braku funduszy Griffithsowej, bo koszt apelacji wyniesie z pewnością około dwóch tysięcy. Opłacić trzeba koszty wyciągów z protokołów, wyszukanie nowych dowodów, wyjazdy ich w tym celu i t. p.

Griffithsowa zamaruchowała. Była w bezradnym położeniu. Naraz zdumieni obrońcy usłyszeli jej dramatyczny głos:

— Bóg mnie nie opuści! Sam się do mnie zwrócił! Jego to głos w Denver skierował mnie do redakcji. Dzięki Niemu znalazłam się tutaj, wierzę Mu, On będzie moim przewodnikiem!

Obaj ateiści spojrzeli na siebie ze zdumieniem. Jaka wiara! Jaka pewność! Apostolka czy co?

Jephson natychmiast powziął myśl. Widział w niej potęgę religii, która nie liczy się z niczym, silna w swej wierze. Przypuśćmy więc, że Griffithsowie pozostaną niewzruszeni, może by... ta matka... wszak i tutaj są kościoły i ludność pobożna... Czyżby ona ze swą wiarą i żarliwością chrześcijańską nie umiała się odwołać do tych, którzy potępili Clyda i przyczynili się do tak surowego wyroku? Czyżby kobieta, tak nieszczęśliwa, wierząca mocno w niewinność syna, nie potrafiła wzbudzić litości u innych matek i zdobyć środków na ratunek dziecka?

Naturalnie! Wygłaszałaby kazania, otworzyła swe serce i łatwo mogłaby zdobyć współczucie uprzedzonego ogółu, wykaazać słusność sprawy syna i zebrać szybko dwa tysiące dolarów, a może i więcej. Apelacja byłaby opłacona.

Przedstawił tedy Jephson swój plan Griffithsowej, ofiarował się nawet opracować jej materiał, podać w skróceniu swe argumenty, ona zaś ułożyłaby kazanie według swych zasad i oparla je na przekonaniu o niewinności swego syna.

Z patającymi oczyma zgodziła się na ten projekt. Dobrze, spróbuj! Zaprawdę, czyż to nie był głos i ręka Boga w najposępniejszej godzinie jej utrapień?

Następnego ranka wezwano Clyda do wysłuchania sentencji wyroku. Siedziała przy nim matka z ołówkiem w ręku, notując szczegóły tej straszliwej dla niej sceny. Thumy ciekawie przypatrywały się obojgu. Jego matka! W roli reporter! Taka scena wydawała się absurdalna, dziwna, nawet zabawna! I to Griffithsowie z Lycurgus są z nimi spokrewnieni!

Obecność matki dodawała otuchy Clydowi. Przybiegła od razu do więzienia z nowym projektem. Niech się niczym nie przejmuję, chociaż sentencja będzie mu się wydawała straszna, bo teraz matka zacznie działać.

Stał więc teraz przed przewodnictwem Oberwaltzera i wysłuchał naprzód krótkiego sprawozdania ze swej sprawy, a następnie stereotypowego pytania.

— Czy oskarżony ma jakiś argument, którym by mógł dowieść, że wyrok śmierci nie może być wydany zgodnie z prawem?

Clyde ku zdumieniu matki i publiczności, zgodnie z radą Jephsona, odpowiedział pewnym, czystym głosem:

— Nie winien jestem zbrodni, o którą mnie oskarżają. Nie zabiłem Roberty Alden i uważam, że sentencja wyroku nie powinna być ogłoszona.

Patrzył prosto przed siebie, pewien, że jedynie matka zwraca nań spojrzenie pełne podziwu i miłości.

Czy syn jej mówi prawdę w tej strasznej chwili — wobec wszystkich? Czy jego słowa, takie same, jakie jej powiedział wczoraj w więzieniu, są prawdą czy fałszem? Nie, chyba jej syn nie jest winien? Nie jest! Niech będzie pochwalone Imię Pańskie na wysokościach! — Postanowiła położyć na tym nacisk w swym sprawozdaniu, ażeby się to dostało do innych pism. Umieści to również i w swym kazaniu.

Oberwalter bez najmniejszego zdziwienia czy zakłopotania zapytał znowu:

— Czy oskarżony ma jeszcze co do powiedzenia?

— Nie — odparł Clyde po chwili wahania.

Sąd uznał — czytał przewodniczący Oberwalter — Clyda Griffithsa, oskarżonego o zabicie Roberty Alden, za winnego zbrodni pierwszego stopnia i skazuje go na karę śmierci. W ciągu dziesięciu dni, licząc od dzisiejszej sesji Sądu Okręgowego, szeryf okręgu Catawaqui wyśle oskarżonego pod dozorem do państwowego więzienia w Auburn w stanie Nowy Jork, gdzie pozostanie w ścisłym odosobnieniu aż do poniedziałku 28 stycznia 19... i w tym samym tygodniu dokona się egzekucja Clyda Griffithsa w sposób, przewidziany przez prawa stanu Nowy Jork.